

Biblioteka króla Stanisława Augusta Poniatowskiego przechowywana w Kijowie

Losy biblioteki króla Stanisława Augusta Poniatowskiego są jednym z ciekawszych i dramatycznych zarazem przyczynków do dziejów przemieszczeń europejskiego dziedzictwa kulturalnego. Początki biblioteki sięgają 1764 r., gdy po elekcji Stanisław August wprowadził się na Zamek Królewski w Warszawie. W ciągu 31 lat panowania król ze znużeniem i przemyślanym planem stworzył bogaty księgozbiór, który był jedną z największych oświeceniowych kolekcji w Polsce. Biblioteka powstawała z darów, zakupów i stałych prenumerat. Król popierał rozwój niektórych dyscyplin naukowych w kraju, np. historii i geografii Polski. Miało to swoje odbicie w gromadzonym na Zamku księgozbiórze, król bowiem zlecał zaopatrywanie biblioteki w książki i rękopisy dotyczące historii ojczystej, a także w mapy, atlasy i globusy, które miały posłużyć do sporządzenia atlasu Polski. Dokumenty, których nie udało się sprowadzić na Zamek, kazał kopiować w bibliotekach i archiwach krajowych oraz zagranicznych. Zamierzał także upublicznić i udostępnić zbiory do szerokiego naukowego wykorzystania. Nie zostało to jednak zrealizowane za życia monarchy. Po III rozbiórze Polski król opuścił Warszawę i wyjechał do Grodna, a następnie do Petersburga. Biblioteka, która pozostała w opuszczonym Zamku Królewskim liczyła wówczas ok. 20 000 woluminów.

W 1803 r. hrabia Tadeusz Czacki kupił od spadkobierców króla 15 580 woluminów z królewskiej biblioteki. W 1805 r. księgozbiór przewieziono do Krzemieńca, gdzie stał się podstawą biblioteki Liceum Krzemienieckiego. Wraz z rozwijającą się biblioteką szkolną przetrwał w Krzemieńcu do 1834 r., kiedy to władze rosyjskie zamknęły szkołę, a jej cały majątek przekaza-

ły nowo powstałemu Uniwersytetowi św. Włodzimierza w Kijowie.

Polska nie zapomniała o swym dziedzictwie narodowym. Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. wystąpiono do rządów Rosji i Ukrainy - w ramach pertraktacji prowadzonych przy realizacji traktatu ryskiego - o zwrot polskiego mienia przemieszczonego w trakcie rozbiorów. Jednak strona rosyjsko-ukraińska stanowczo odrzuciła polskie żądania względem biblioteki królewskiej i Liceum Krzemienieckiego, tłumacząc iż przewiezienie biblioteki licealnej do Kijowa nie podlega pojęciu „wywozu” przyjętemu w traktacie.

Zbiórów nie odzyskaliśmy, a biblioteka królewska była w okresie międzywojennym niedostępna w Kijowie dla polskich badaczy. Po wojnie zbiory przechowywane w magazynach Centralnej Biblioteki Naukowej Akademii Nauk Ukrainy (obecnie Biblioteka Narodowa Ukrainy) w dalszym ciągu były niedostępne dla Polaków. Nie wykorzystywali ich także ukraińscy historycy i bibliotekarze.

W 1992 r. podpisano umowę o współpracy pomiędzy Centralną Biblioteką Naukową w Kijowie i Biblioteką Narodową w Warszawie. Ze strony polskiej koordynację prac dokumentujących przemieszczone polskie zbiory przechowywane obecnie w bibliotekach Ukrainy powierzono Pracowni Dokumentacji Księgozbiorów Historycznych w Bibliotece Narodowej. Pracownia rozpoczęła ewidencję księgozbioru królewskiego, zwanego „Regią”, w Kijowie. Strona ukraińska wyraziła zgodę na pracę ekip polskich bibliotekarzy w magazynach. Do skatalogowania i na skontrum czekało 19 999 woluminów. Prace katalogowe zakończyliśmy w grudniu 1996 r. W ich efekcie powstanie

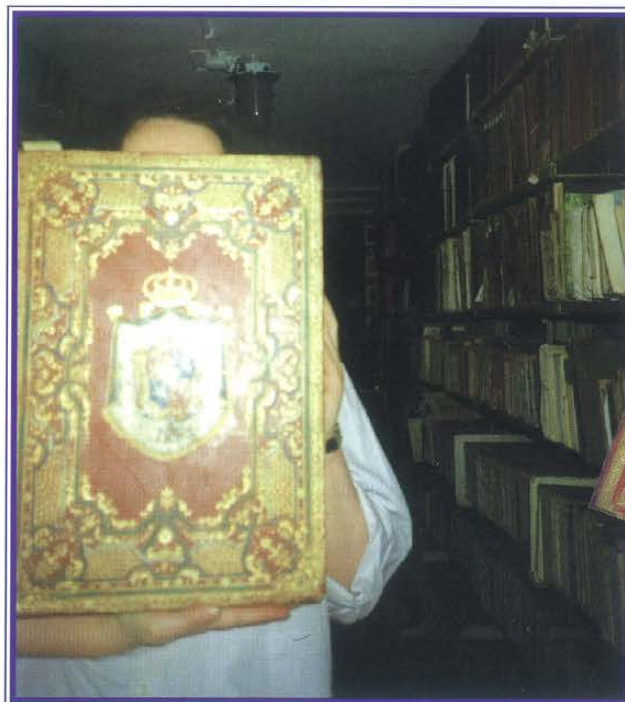




baza komputerowa z katalogiem „Regii” dostępna w Warszawie (Biblioteka Narodowa i Biblioteka Zamku Królewskiego) oraz w Kijowie (Biblioteka Narodowa Ukrainy). Przewidziane jest także wydanie drukiem katalogu „Regii”, jako wspólnej polsko-ukraińskiej edycji.

Wsparcia finansowego do realizacji tych planów udzieliło Ministerstwo Kultury i Sztuki, Komitet Badań Naukowych, a przede wszystkim Biuro Pełnomocnika Rządu ds. Polskiego Dziedzictwa Kulturalnego za Granicą. Biuro ponosi w tej chwili główny ciężar dotowania prac w Kijowie. Od 1992 r. na Ukrainie pracowało już 40 polskich bibliotekarzy. Należy tu podkreślić bardzo dobrą, koleżeńską atmosferę tej współpracy, duże ułatwienia strony ukraińskiej dla polskich ekip, pełny dostęp do wszelkiej zachowanej w Kijowie dokumentacji bibliotecznej oraz możliwość mikrofilmowania zbiorów. Gdy dodamy do tego także możliwość swobodnej penetracji archiwów kijowskich, bogatych w źródła historii polskiego szkolnictwa i kultury na Ukrainie, otwiera się przed historykami książki i bibliotek wspaniały teren badawczy do wypełnienia luk w historiografii księgoznawczej XVIII i XIX w.

Hanna Łaskarzewska



Meble biblioteczne i super-ekslibrisy Stanisława Augusta Poniatowskiego w zbiorach Biblioteki Narodowej Ukrainy w Kijowie

fol. U.Paszkievicz